



Sygn. akt II CSK 378/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSA Barbara Trębska

w sprawie z powództwa "O.(...) P.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko "W.(...) F.(...)" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka "O.(...) P.(...)" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej "W.(...) F.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 330.192,99 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zwrotu wartości materiałów użytych do budowy

konstrukcji Silopontonu Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 10 lipca 2006 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 315.509,03 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2006 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 23.687,71 złotych. Sąd Okręgowy za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjął następujące okoliczności: Powódka "O.(...) P.(...)" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 13 grudnia 2004 r. zawarła z pozwaną umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwaną konstrukcji Silopontonu przeznaczonego do użytkowania jako część morskiej farmy rybnej. W art.14 uregulowano wzajemne prawa i obowiązki stron w razie nieterminowego wykonywania umowy przez pozwaną. W razie zerwania umowy przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, zamawiający miał prawo do wzięcia w posiadanie przedmiotu umowy po zapłaceniu sum należnych wykonawcy z tytułu wykonanych prac oraz miał prawo do materiałów i wyposażenia zakupionego i dostarczonego wykonawcy w ramach umowy. Do obowiązków powódki należało dostarczenie dokumentacji konstrukcyjnej projektu oraz dostawa materiałów i elementów wyposażenia określonego w załączniku (...), tj. stali konstrukcyjnej w postaci blach i kształtowników, zawiasów kulowych, elementów mocujących do zawiasów oraz uszczelnienia do włazów. Zastrzeżono prawo powódki do przeprowadzenia inspekcji i postępu prac, kontroli przebiegu badań bez konieczności powiadamiania pozwanej. Projekt techniczny konstrukcji był kilkakrotnie modyfikowany.

Powódka wywiązała się z zobowiązania do zakupu i dostarczenia materiałów do wykonania konstrukcji na łączną kwotę 274.514,70 zł. W dniu 1 marca 2005 r., działając na podstawie art. 14 umowy z dnia 13 grudnia 2004 r., powódka wystawiła pozwanej notę obciążeniową na kwotę 1.432,35 zł tytułem odszkodowania za opóźnienie w wykonaniu kontraktu. Wobec trwającego opóźnienia w realizacji prac, powódka oświadczyła w piśmie z dnia 22 marca 2005 r., że na podstawie art. 14 umowy z dnia 13 grudnia 2004 r. odstępuje od umowy. Powódka wskazała, że zgodnie z harmonogramem robót prace powinny być zakończone do dnia 28 lutego 2005 r. Powódka powołała się również na wyniki raportu kontroli jakości, które potwierdzały, że elementy sekcji wykonane przez pozwaną nie spełniają wymagań określonych umową. Powódka zażądała wskazania terminu odbioru należących do niej materiałów i odpadów, w tym wadliwych konstrukcji, nie później niż do 24 marca 2005 r.

Pozwana w piśmie z 23 marca 2005 r. zakwestionowała odstąpienie od umowy wskazując, że jest to decyzja bezzasadna, podjęta bez wykonania szczegółowej analizy

stanu zaawansowania. Pozwana podtrzymała też swoje stanowisko o dalszej realizacji kontraktu i zakończeniu prac do dnia 30 kwietnia 2005 r. W piśmie z dnia 23 marca 2005 r. powódka odnosząc się do tych propozycji pozwanej wskazała, że ewentualna dalsza realizacja prac może nastąpić tylko na koszt i ryzyko pozwanej. Pozwana kontynuowała prace nad realizacją projektu pod nadzorem „D.(...)”. W dniu 19 kwietnia 2005 r. pozwana przesłała powódce harmonogram realizacji poszczególnych sekcji silopontonu. Termin odbioru ostatecznego został wyznaczony na dzień 22 maja 2005 r. W dniu 20 kwietnia 2005 r. powódka poinformowała pozwaną, że „D.(...)” nakazało wstrzymanie wszystkich prac związanych z produkcją silopontonu i stwierdziło, że ukończenie prac w wyznaczonym przez pozwanego terminie 22 maja 2005 r. jest niemożliwe. W związku z rozwiązaniem współpracy przez „D.(...)” powódka rozpoczęła proces zamówienia nowej platformy dla projektu (...) i zażądała zwrotu wszystkich zakupionych materiałów stalowych, elementów wyposażenia oraz konstrukcji stalowych będących w trakcie produkcji najpóźniej do 29 kwietnia 2005 r.

W piśmie z 27 maja 2005 r., w związku z propozycjami pozwanej kontynuacji i odbioru prac, powódka ostatecznie wyjaśniła, że wobec odstąpienia od umowy nie widzi podstaw do uczestniczenia w jakimkolwiek odbiorze. Jednocześnie podała, że została już sfinalizowana umowa na wykonanie konstrukcji silopontonu z innym wykonawcą. Pozwana wyznaczyła kolejny termin odbioru przez Towarzystwo Klasyfikacyjne B.(...) na dzień 30 i 31 maja 2005 r. Pomimo nieobecności powódki, w dniach 30 i 31 maja 2005 r. Towarzystwo Klasyfikacyjne B.(...), z udziałem pozwanej, dokonało ostatecznego odbioru wszystkich sekcji silopontonu. Pozwana przesłała protokół odbioru technicznego z dnia 31 maja 2005 r. potwierdzony przez TK B.(...). Powódka wskazała, że nie zaakceptowała warunków przedstawionych przez pozwaną, ani też nie wyraziła zgody na zmianę towarzystwa klasyfikacyjnego. Jednocześnie powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 312.899,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 marca 2005 r. tytułem odszkodowania za zakupione przez powódkę i przekazane pozwanej materiały do wykonania konstrukcji oraz kwoty 30.805 zł tytułem zapłaty za prace wykonane przez pracowników powódki wraz z odsetkami od 14 kwietnia 2005 r. Pozwana powołując się na zapis art. 13 umowy z dnia 13 grudnia 2004 r. zażądała zapłaty wynagrodzenia w kwocie 325.995,96 zł, a także zapłaty kwoty 41.663 zł za naprawę silopontonu uszkodzonego w czasie realizacji prac na tej sekcji przez pracowników powódki, co zostało potwierdzone protokołem kontroli przeprowadzonej przez „D.(...)”.

W dniu 28 czerwca 2005 r. powódka przeprowadziła testy rentgenowskie jakości spawów w elementach silopontonu, jednakże ich wyniki nie były dla niej satysfakcjonujące. W związku z tym, w piśmie z 8 lipca 2005 r., powódka oświadczyła, iż nie jest zainteresowana zawieraniem jakiegokolwiek porozumienia w zakresie przejęcia konstrukcji albowiem liczne wady spoin uniemożliwiają używanie konstrukcji. Nadto powódka rozszerzyła żądanie zapłaty odszkodowania za zakupione do produkcji materiały z kwoty 312.899,33 zł na kwotę 324.566,99 zł. Po otrzymaniu negatywnych wyników testów rentgenowskich, pozwana wystosowała zarzuty dotyczące raportu oraz podtrzymała żądanie zapłaty.

Na skutek złożonej przez pozwaną apelacji, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r. o sygn. akt I ACa (...) Sąd Apelacyjny uchylił uwzględniający powództwo wyrok Sądu Okręgowego w S. i przekazał temu sądowi w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji wskazał, iż należy ustalić, czy istniały przesłanki do złożenia takiego świadczenia w piśmie z dnia 22 marca 2005 r. i czy do odstąpienia od umowy w tej dacie faktycznie doszło.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2008 r., w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 315.509,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2006 r. a w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 34.497,71 zł tytułem kosztów procesu. Sąd Okręgowy w stosunku do przytoczonych powyżej okoliczności faktycznych ustalił ponadto, że:

W dniu 3 czerwca 2005 r. powódka zawarła z W.(...) „M.(...)” Spółka akcyjna z siedzibą w C. [dalej jako: „M.(...)”] umowę o wykonanie silopontonu, w ramach projektu 229 - 1 - tego samego, którego dotyczyła wcześniejsza umowa zawarta z pozwaną w dniu 13 grudnia 2004. Identycznie określono konstrukcję będącą przedmiotem zamówienia w obu umowach, natomiast nieco różniły się podane w nich zakresy dodatkowe.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wątpliwości co do skuteczności odstąpienia przez powódkę od umowy z pozwaną koncentrowały się wokół kwestii zwłoki pozwanej w wykonaniu przedmiotu umowy konstrukcji silopontonu. Przy czym, zdaniem Sądu, nie budzi żadnych wątpliwości opóźnienie w stosunku do terminu określonego w umowie. Sąd Okręgowy, odwołując się do zasad odpowiedzialności kontraktowej przyjął, że to na dłużniku ciąży obowiązek wykazania, że opóźnienie powstało w następstwie takich okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności a pozwana nie sprostала temu

obowiązkowi. Nie potwierdziły się jej twierdzenia o zmianach projektu w trakcie realizacji umowy, o przedstawieniu projektu, który nie był gotowy do wykonania oraz o wadliwości projektu. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że kolejny wykonawca silopontonu na zamówienie powódki wykonywał inny projekt. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana dopuściła się zwłoki w wykonaniu umowy i z tej przyczyny powódka miała prawo odstąpić od umowy. Konsekwencją odstąpienia od umowy było wygaśnięcie stosunku prawnego i nie jest możliwa jego „reanimacja” bez niewątpliwej i zgodnie wyrażonej woli stron. Powódka takiej woli nie wyraziła. Sąd uznał, iż nie doszło też do cofnięcia oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz, że strony nie zawarły też nowej umowy. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie można mówić o jakichkolwiek wiążących powódkę uzgodnieniach dokonanych po złożeniu przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy w zakresie prac wykonywanych przez pozwaną po tym czasie. Tym samym, obowiązek zwrotu tego, co strony świadczyły sobie przed tym odstąpieniem należy oceniać na dzień odstąpienia. Działania pozwanej po tym dniu, polegające na wykorzystaniu materiałów dostarczonych jej przez powódkę, były podejmowane na jej ryzyko i nie mogą wpływać na zakres jej obowiązku zwrotu. Innymi słowy, obowiązek zwrotu w stanie niezmienionym w stosunku do tego, co sobie strony świadczyły (art. 395 § 1 k.c.) nie uległ modyfikacji przez działanie pozwanej podjęte po dniu 22 marca 2005 r. Zdaniem Sądu, pozwana nie wykazała, że wykonane przez nią na dzień odstąpienia od umowy elementy konstrukcji były przydatne dla powódki i przez to uległo modyfikacji jej zobowiązanie zwrotu materiałów, a więc że zwrot tych elementów pozwoliłby na przyjęcie, że powódka nie poniosła szkody. Pozwana nie podjęła żadnego działania w kierunku wydania tych materiałów ani wytworzonych z nich elementów, choć w pismach z dnia 22 i 23 marca 2005 r. i z 21 kwietnia 2005 r., powódka wzywała do tego wydania. Sąd przyznał rację pozwanej, która twierdzi, że wysokość odszkodowania ma być ustalona według cen z daty jego ustalenia, natomiast wskazał, iż nie poparła ona żadnym argumentem ani dowodem twierdzenia, a właściwie sugestii, że ceny te obniżyły się od chwili, gdy powódka poniosła koszty zakupu dostarczonych pozwanej materiałów. Nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że na przestrzeni około pół roku, w roku 2005, nastąpiły obniżki cen tych materiałów, a przede wszystkim stali.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu I instancji przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, że dołączone do pozwu dokumenty dowodzą zakupu materiałów na potrzeby umówionego dzieła. Jeśli chodzi o zagadnienie ich użycia przez pozwaną do wykonania

dzieła, to kwestię tę należy rozumieć jako zagadnienie przydatności wszystkich dostarczonych materiałów, w takiej ilości jak wykazaną przez powódkę. Pozwana dowodziła, że powódka przedstawiła dowody dostarczenia materiałów, a przede wszystkim blachy o znacznie większej masie niż przewidywany ciężar konstrukcji silopontonu. Sąd stwierdził, że to pozwana powinna była wykazać ilości użytego materiału według poszczególnych asortymentów i sposób jego użycia, tymczasem nie przedstawiła na tą okoliczność żadnego dowodu, a nie powinno budzić wątpliwości, że użycie blachy w arkuszach wiąże się z licznymi odpadami, toteż nie jest niczym dziwnym dostarczenie większej jej masy, niż ciężar ostatecznej konstrukcji. Trzeba dodać, że o ile część dostarczonego przez powódkę materiału okazała się nieprzydatna, to nie zwalniało pozwaną z obowiązku jego zwrotu, a skoro zwrotu nie dokonała, to nie zwalnia z obowiązku zapłaty odszkodowania odpowiadającego jego wartości.

Sąd I instancji wskazał, iż dla określenia zakresu zwrotu, regulację umowną należy odczytywać w kontekście art. 395 § 2 k.c. Zasadą jest zwrot w stanie niezmienionym tego, co sobie strony świadczyły przed odstąpieniem od umowy. Z powyższego obowiązku wynika, że niemożliwość takiego zwrotu obciąża zobowiązanego (nie zachodzi tu zwolnienie dłużnika na podstawie art. 475 § 1 k.c.) i stanowi o jego odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych (art. 361-363, 471 i nast. k.c.). Wprawdzie w art. 14 umowy przewidziano, że zamawiający będzie miał prawo do wzięcia w posiadanie przedmiotu umowy po zapłacie sum należnych wykonawcy z tytułu wykonanych prac, ale z treści tej regulacji nie można wyciągać wniosku o istnieniu takiego obowiązku po stronie powódki. Przeciwnie, to pozwana powinna wydać powódce przedmiot umowy, a dopiero wówczas powstałaby kwestia skutków ewentualnego niewykorzystania wzmiankowanego uprawnienia przez powódkę. Pozwana nie wydała jednak ani materiałów, ani wykonanych sekcji. Niezależnie od tego, w omawianym przepisie mowa jest o przedmiocie umowy, a więc o gotowej konstrukcji, a nie o jego części. Zdaniem Sądu Okręgowego, w kontekście omawianej regulacji nie można mówić o podzielności świadczenia polegającego na dostarczeniu konstrukcji silopontonu, toteż nawet gdyby uznać, że wydanie konstrukcji zwalniałoby pozwaną z obowiązku zwrotu po odstąpieniu od umowy, do czego nie ma podstaw, to nie przez wydanie poszczególnych sekcji silopontonu, lecz jego całości. Sąd I instancji wskazał, że w dalszej części omawianego zapisu jest mowa o prawie do materiałów i wyposażenia zakupionego i dostarczonego wykonawcy, co zdaniem Sądu należy

odczytywać nie jako prawo alternatywne, ale wyłączone w razie możliwości uzyskania zwrotu przedmiotu umowy, lecz jako prawo alternatywne do wyboru przez zamawiającego. Inne rozumienie tego zapisu byłoby sprzeczne z regułą towarzyszącą odstąpieniu od umowy, a więc tym, że na skutek odstąpienia umowę uważa się za niezawartą.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 grudnia 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił, rozstrzygając stosownie o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny w całości uznał za własną argumentację Sądu Okręgowego odnośnie skuteczności odstąpienia od umowy oświadczeniem z dnia 22 marca 2002 r. Wskazał, że pozwana nie notyfikowała przyczyn opóźnienia, co przemawia za przyjęciem, iż nie dopatrywała się ich wówczas po stronie powódki, jak twierdzi obecnie. Stwierdził, że pozwana powinna jako podmiot profesjonalny liczyć się z konsekwencjami opóźnienia wykonania dzieła, łącznie z ewentualnym odstąpieniem od umowy przez zamawiającego, tym bardziej, iż uprawnienie to zostało przez strony zawarowane w art. 14 lit. A umowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż nie ma usprawiedliwionych podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie przyczyn opóźnienia i skuteczności odstąpienia od umowy. Aktualizowało to uprawnienie do domagania się przez powódkę roszczenia odszkodowawczego.

Sąd Apelacyjny przyjął, że przedmiotem roszczenia powódki było odszkodowanie za niewykonanie obowiązku zwrotu świadczenia po odstąpieniu od umowy, oparte na dyspozycji art. 471 k.c. w zw. z art. 494 k.c., w którym szkodą - wedle pisma z dnia 16 marca 2006 r. - była równowartość nie zwróconego przez dłużnika świadczenia oraz, że tylko w zakresie tego roszczenia, bez narażenia się na zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., był władny orzekać, pomimo, że powódce mogły przysługiwać względem pozwanej inne roszczenia o charakterze odszkodowawczym.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że przepis art. 494 k.c. obliguje strony umowy do wzajemnego zwrotu już spełnionych świadczeń. Podobny w swej treści jest art. 14 umowy z dnia 13 grudnia 2004 r. Obowiązek ten dotyczyć może wyłącznie świadczenia możliwego do spełnienia w dacie zapoznania się przez dłużnika z treścią oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Nie obejmował zwrotu materiałów, które pozwana już zużyła do wykonania przedmiotu umowy w okresie jej obowiązywania i zgodnie z jej treścią.

Oznacza to, iż powinnością pozwanej, której nie sprostano, było zwrócenie powódce, po pierwsze, materiałów wykorzystanych na wykonanie konstrukcji, poprzez wydanie silipontonu w takim stanie zaawansowania, w jakim znajdował się w dacie rozwiązania umowy, po drugie, materiałów przekazanych przez zamawiającego, a w tej dacie jeszcze niewbudowanych, po trzecie wreszcie, odpadów materiałowych przedstawiających określoną wartość ekonomiczną. Szkoda powódki związana była z niewykonaniem tego obowiązku, a dochodzone przez nią odszkodowanie odwoływać się mogło wyłącznie do równowartości tak określonych świadczeń. Tymczasem w toku procesu nie naprowadziła ona, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i 232 zd. 1 k.p.c., jakichkolwiek dowodów wykazujących rozmiar, a przede wszystkim wartość tej szkody. Powódka dochodząc równowartości tego, czego jej nie zwrócono, utożsamiała to z wartością tego, co wyszło z jej majątku (z tytułu zakupionych materiałów), koncentrując się wyłącznie na próbie udowodnienia tej wartości. Dowód taki, w zakresie dochodzonego odszkodowania, mógł być przydatny wyłącznie do ustalenia równowartości niez użytých materiałów, jednak przy równoczesnym, całkowicie zaniechanym przez powódkę, wykazaniu ich stanu asortymentowo - ilościowego w dacie odstąpienia od umowy. Zdaniem sądu, nie wymaga szerszego uzasadnienia pogląd, iż wartość konstrukcji czy odpadów w ogóle nie może być utożsamiana z kwotą wydatkowaną na materiały użyte do produkcji. Szkodą jest zatem, powstała wbrew woli poszkodowanego, różnica między obecnym stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdarzeniem tym było zaś, nie samo niewykonanie przedmiotu umowy przez pozwaną, lecz niewykonanie obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych po odstąpieniu od umowy. Na tle niniejszej sprawy nie ma racji powódka twierdząc, iż na skutek niewykonania obowiązku zwrotu doszło do uszczuplenia jej aktywów w kwocie wydatkowanej na materiały, bowiem na skutek niewykonania tego obowiązku nie doszło do wejścia do jej majątku aktywów o wartości stanowiącej wartość tego, co powinno być zwrócone.

Sąd Apelacyjny wskazał nadto, iż powódce niewątpliwie przysługiwać mogło roszczenie odszkodowawcze relatywizowane do wysokości wydatków poniesionych na zakup materiałów przekazanych pozwanej. Aby mogło być ono poddane ocenie, musiało wszakże zostać jednoznacznie wyartykułowane. Ustalenie przedmiotowych granic powództwa, determinuje bowiem zakres kognicji Sądów obu instancji. Strona powodowa, będąc inicjatorem procesu, określa bowiem przedmiotową podstawę powództwa, która ulega modyfikacji jedynie w takim zakresie, jaki wynika ze sposobu

obrony przyjętego przez ich przeciwnika, przy czym modyfikacja ta nie może polegać na uczynieniu przedmiotem zainteresowania Sądu okoliczności wykraczających poza fakty, w oparciu o które konstruowane jest roszczenie (za wyjątkiem zarzutu umorzenia zobowiązania w wyniku potrącenia, czy też zarzutu potrącenia o podwójnym, materialnym i procesowym, skutku). Kontradyktoryjny charakter procesu wyklucza przy tym, w szczególności w sprawach z udziałem profesjonalnych pełnomocników, możliwość ingerencji Sądu w określoną przez strony płaszczyznę faktyczną sporu, co oczywiście nie niweczy obowiązku dokonania jej komplementarnej oceny prawnej, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła w całości zarzucając Sądowi drugiej instancji:

- naruszenie art. 386 § 6 k.p.c., polegające na dokonaniu przez tenże Sąd oceny prawnej skutkującej oddaleniem powództwa, w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny związany był oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2006 r. sygn. akt I ACa (...).
- naruszenie art. 471 k.c. w związku z art. 494 k.c. i art. 14 umowy zawartej pomiędzy powódką i pozwaną w dniu 13 grudnia 2004 r., przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż powódka nie może domagać się zapłaty przez pozwaną równowartości materiałów przekazanych pozwanej do wykonania dzieła, w sytuacji, gdy pozwana odmówiła powódce wydania wykonanych elementów dzieła i materiałów po odstąpieniu od umowy, podnosząc bezskuteczność odstąpienia przez powódkę od umowy, jak również nie przedstawiła powódce rozliczenia materiałów na dzień odstąpienia od umowy przez powódkę, czego konsekwencją był brak możliwości ustalenia przez powódkę równowartości rzeczy, które powinny zostać zwrócone powódce przez pozwaną.

Zarzucając powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i jego zmianę przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 315.509,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05 stycznia 2006 roku oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za I i II instancję oraz za postępowanie przed Sądem Najwyższym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do

ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I i II instancję oraz za postępowanie przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając ponownie apelację w tej samej sprawie Sąd drugiej instancji musi kierować się zajęтым uprzednio przez Sąd odwoławczy stanowiskiem prawnym. Związanie Sądu, wyrażone w art. 386 § 6 k.p.c., oznacza bowiem m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania. Jak widać, warunkiem związania sądu pierwszej i drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy jest wyrażenie przez sąd odwoławczy oceny prawnej, co do mających zastosowanie w sprawie norm prawa materialnego lub procesowego lub też wydanie zaleceń co do dalszego postępowania. Dlatego nie narusza art. 368 § 6 k.p.c. sąd drugiej instancji, który podejmie po raz pierwszy rozważania odnośnie zastosowania w sprawie określonych norm procesowych, jeśli kwestia ta w jakimkolwiek aspekcie nie została ujawniona w uzasadnieniu orzeczenia przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Inną natomiast – nie podnoszoną w skardze kasacyjnej - rzeczą jest, czy sąd drugiej instancji ze względu na treść art. 378 § 1 k.p.c. i wynikające z niego związanie rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym z granicami apelacji, mógł z urzędu uwzględnić naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. Według stanowiska ukształtowanego w judykaturze na gruncie obecnego modelu apelacji, sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Jedyne wyłom ustanowiony został w art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., który nakazuje sądowi drugiej instancji w granicach zaskarżenia wziąć pod uwagę nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji. Najpełniej dał temu wyraz Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), w której przyjął, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. też

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 350/08 niepubl.; z dnia 2 lutego 2008 r., II PK 7/0, OSNP 2009/21-22/283).

Kwestia zakazu wyrokowania ponad żądanie uregulowana w art. 321 § 1 k.p.c., pozostaje jednak w związku z kolejnym zarzutem naruszenia art. 471 k.c. w związku z art. 494 k.c. Gdyby nawet przyjąć za sądem drugiej instancji, że przedmiotem żądania powódki było odszkodowanie za niewykonanie obowiązku zwrotu świadczenia po odstąpieniu od umowy, oparte na dyspozycji art. 471 k.c. w związku z art. 494 k.c., w którym szkodą – wedle pisma powódki z dnia 16 marca 2006 r. – była równowartość nie zwróconego przez dłużnika świadczenia, to dla wykazania wysokości szkody wystarczające jest udowodnienie wartości materiałów, jakie zamawiający przekazał wykonawcy w celu wykonania konstrukcji silopontonu. Zajmując odmienne stanowisko sąd drugiej instancji uznał, że skoro szkodę wywodzi się z niewykonania obowiązku zwrotu świadczenia po odstąpieniu od umowy, to dla jej wykazania zamawiający powinien udowodnić, które z materiałów przekazanych przez zamawiającego zostały wbudowane przed odstąpieniem od umowy i jaka jest ilość i wartość odpadów materiałów wbudowanych. Przy wytyczaniu ciężaru i zakresu dowodu sąd pominął, że zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami konstrukcja silopontonu była wykonana wadliwie a ponadto żadne z materiałów powierzonych wykonawcy nie zostały zwrócone zamawiającemu. Strony w szczególny sposób uregulowały wzajemne stosunki na wypadek odstąpienia od umowy. W judykaturze Sądu Najwyższego, w ramach swobody zawierania umów, dopuszcza się możliwość odmiennego określenia skutków odstąpienia od umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r. (V CSK 310/01, nie publ.). Przewidziały między innymi, że powódka przejmie przedmiot umowy. Nie oznacza to jednak po jej stronie obowiązku przejęcia, jeśli przedmiot umowy (dzieło) został wykonany wadliwie. W takiej sytuacji uprawnione jest stwierdzenie istnienia po stronie pozwanej wynikającego z art. 471 k.c. w związku z art. 494 k.c. i art. 14 umowy, obowiązku naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania obowiązku rozliczenia się z przyjętych świadczeń, a jego uchylenie mogłoby okazać się skuteczne jedynie wtedy, gdyby pozwana spółka wykazała, że szkoda wynikająca z niezrealizowania obowiązku świadczenia obejmującego częściowo wykonaną konstrukcję silopontonu, jest następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności. Pozwana spółka wykonując wadliwie konstrukcję silopontonu uniemożliwiła powódce realizację jej uprawnienia do przejęcia przedmiotu umowy według stanu na chwilę odstąpienia od umowy. Dlatego niezależnie od dalej idących roszczeń odszkodowawczych z tytułu

niewykonania zobowiązania głównego w granicach interesu dodatniego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 13 maja 1987 r. (sygn. akt III CZP 82/86, OSNC 1987/12/189), także powyższe powinności pozwanej rozliczeniem się z powódką, są sankcjonowane odpowiedzialnością odszkodowawczą kontraktową uregulowaną w art. 471 k.c. Wbrew temu, co przyjął Sąd Apelacyjny po stronie pozwanej były to świadczenia możliwe do spełnienia.

Szkoda powódki może wobec tego wyrażać się kosztem zakupu materiałów, które miały zostać użyte do konstrukcji silopontonu. Jeżeli pozwana nie wykonała należycie tego zobowiązania i nie zwróciła przekazanych materiałów, czy to w postaci przetworzonej stanowiącej elementy konstrukcji silopontonu czy też w stanie niezmienionym, koszty zakupu materiałów stanowią rzeczywistą stratę powódki. Skoro powódka nie odzyskała tych materiałów w jakiegokolwiek postaci wartość ich nabycia a właściwie – o ile doszło do zmiany cen - wartość materiałów w chwili w chwili ustalania odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) stanowi adekwatny miernik szkody. Ta postać uszczerbku polegającego na pomniejszeniu majątku poszkodowanego przez zmniejszenie się aktywów mieści się w pojęciu szkody uregulowanej w art. 361 § 2 k.c.

Z tych względów wadliwe było odstąpienie od rozpoznania roszczenia odszkodowawczego motywowane niewywiązaniem się przez powódkę z obowiązku wykazania szkody w tej postaci.

Ponieważ Sąd Apelacyjny podniósł dodatkowe wątpliwości dotyczące wydania materiałów pozwanej, Sąd Najwyższy uwzględniając skargę kasacyjną powódki, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.